



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

## Rozmowa z **ANDRZEJEM PILOTEM**, prezesem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

# W sojuszu z naturą

► **NOWY GÓRNIK: Koniec roku niezmiennie skłania do retrospekcji. Mamy grudzień, proszę więc o spojrzenie wstecz i wskazanie na główne obszary aktywności Funduszu w mijających 12 miesiącach.**

**ANDRZEJ PILOT:** To kłopotliwe, o ile miałbym być precyzyjny, oczekiwanie. Tak się składa, że aktywność Funduszu niepodobna zamknąć w ścisłych ramach czasowych od stycznia do grudnia. Na ogół, oprócz podejmowania nowych, w grę wchodzi kontynuacja wcześniej podjętych przedsięwzięć. Weźmy choćby pierwszy z przykładów. Otóż w lipcu 2015 roku Fundusz po raz pierwszy ogłosił konkurs pod nazwą „Zielona Pracownia projekt”. Jego celem było wyodrębnienie i nagrodzenie najlepszych pomysłów szkolnych i pozaszkolnych ekopracowników, których przyszła realizacja miałaby znacząco sprzyjać podniesieniu ekologicznej świadomości uczniów. Adresatami konkursu byli uczniowie z terenu województwa śląskiego i z naszego punktu widzenia chodziło nade wszystko o pobudzenie ich kreatywnego proekologicznego myślenia, a także pomoc we wdrożeniu najatrakcyjniejszych rozwiązań.



Prawda, że kwota 130 tys. złotych, jaką Fundusz przeznaczył wtedy na nagrody dla autorów 21 najwyższej ocenionych projektów, może wydać się – przynajmniej w proporcji do pieniędzy, jakimi rozporządzamy – drugorzędna, niemniej właśnie wśród najmłodszych najlepiej pobudzać ekologiczną wrażliwość. Nieprzypadkowo więc zdecydowaliśmy o kontynuacji tamtej inicjatywy, ogłaszając pod koniec ubiegłego roku konkurs pod nazwą „Zielona Pracownia”. Tym razem jego adresatami byli nie tylko uczniowie śląskich szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, ale też organy zawiadujące placówkami oświatowymi.

► **Nieprzypadkowo więc pamiętam pańską obecność w bytomskim ogrodzie botanicznym, gdzie dziatwa nie tylko obserwuje zachowania ptasiej menażerii, ale też uczy się między innymi tego, jak zbudować najdogodniejszą dla każdego z gatunków budkę lęgową.**

– Owszem, bo dzieci są naszymi najwzajemniejszymi beneficjentami. Przypomnę, że tamte konkursy – abstrahując od zmian w nazewnictwie – nadal trwają. O ile więc przed rokiem dofinansowaliśmy kwotą 780 tys.

złoty realizację 24 spośród 53 złożonych wniosków, o tyle w mijającym roku zbliżoną kwotą 783 tys. złotych dofinansowaliśmy realizację 28 spośród już 100 złożonych wniosków. Proszę zauważyć tę wyraźną proporcję w liczbie ubiegających się o wsparcie Funduszu wnioskodawców. Co prawda wielkość naszego finansowego zaangażowania pozostawała z roku na rok prawie niezmienna, niemniej rosła liczba wnioskodawców sugeruje, że upowszechnia się wiedza o tym, że każde rozumne i praktyczne działanie proekologiczne może znaleźć wsparcie z naszej strony.

Najbardziej cieszy mnie to, że wspomniane niemałe pieniądze Funduszu przyczyniły się – oprócz satysfakcji zaangażowanych w tę rywalizację uczniów i ich nauczycieli – do tworzenia i modernizacji w szkołach pracowni biologicznych, geograficznych, fizycznych i chemicznych. Znalazł się w nich nowy sprzęt, począwszy od biurek i krzeseł, po bardziej wyrafinowane pomoce dydaktyczne, czyli między innymi mikroskopy, projektor, zestawy doświadczalne, konieczne odczynniki, a także okazy przyrodnicze i rozmaite modele.

► **Szyld i podobne zaangażowanie Funduszu można odnaleźć w wielu innych miejscach na mapie regionu.**

– Fakt. W Mikołowie uczestniczymy w kampanii na rzecz przyrodniczej różnorodności, w Jaworznie sprzyjamy ochronie chomika europejskiego, w Katowicach – z myślą o zabezpieczeniu przeciwpożarowym – jesteśmy współuczestnikiem usprawniania systemu obserwacyjno-alarmowego Lasów Państwowych, w Dąbrowie Górniczej sprzyjamy ochronie łąk trzęślicowych. Tę listę długo mógłbym ciągnąć, a przecież za każdą z tych form aktywności idą niebagatelne pieniądze z kasy Funduszu.

► **Doskonale rozumiem emocjonalne wskazywanie na prymat aktywności Funduszu, nakierowanej na najmłodszych. Przecież to właśnie dzieci będą w przyszłości przesądzać o jakości naszego życia, oby w zgodzie z naturą. Do przymiotnika „emocjonalne” sięgam jednak dlatego, ponieważ – gdyby zastosować miarę finansowego zaangażowania Funduszu – właściwe priorytety układają się zapewne nieco inaczej. Po raz drugi odwołam się do pańskiej obecności w połowie kwietnia, tym razem na konferencji pod nazwą „Smog w województwie śląskim – jak ochronić mieszkańców przed tym zjawiskiem?”. Pamiętam, że konstatacje luminarzy nauk medycznych, ilustrujących**

**rozmiary zjawiska i następstwa życia w smogu, jeżyły wtedy włosy na głowie. Wówczas zadeklarował pan determinację kierowanej przez pana instytucji w uczestnictwie w antysmogowym sojuszu.**

– Nasze uczestnictwo w zwalczaniu smogu jest absolutnie zrozumiałe. Powtórzę „uczestnictwo”, ponieważ przeciwdziałanie tej udrepcie mieszkańców jest jednym z najważniejszych wyzwań władz województwa śląskiego, góspodarzy gmin, środowiska lekarskiego oraz wielu innych organizacji i instytucji. Rzecz nie dotyczy przecież tylko miast naszego regionu, lecz także powszechnie odwiedzanych przez Polaków i gości z zagranicy ośrodków turystycznych i kurortów uzdrowiskowych. W tym nurcie ochrony atmosfery Fundusz jest obecny nie od miesiąca, lecz od wielu lat. Przypomnę, że od 2002 roku – wówczas był to pierwszy taki przypadek w skali kraju – katowicki oddział finansuje wdrażanie obszarowych programów ograniczania tak zwanej niskiej emisji, czyli głównej winowajczyni smogu. Pochodzące od nas środki były i są przekazywane za pośrednictwem samorządów lokalnych na modernizację systemów grzewczych lub termoizolację indywidualnych budynków mieszkalnych. Więcej – dofinansowanie z Funduszu w formie atrakcyjnych kredytów sięgał 50–70 proc. kwalifikowanych kosztów tego rodzaju inwestycji.

► **To zaangażowanie w walkę ze smogiem, sądząc już tylko po coraz większych środkach przeznaczanych na ten cel, ustawicznie rośnie.**

– Nie mogłoby być inaczej. Przyjrzyjmy się faktom. W lipcu tego roku Fundusz uruchomił pilotażowy program, adresowany bezpośrednio do osób fizycznych, zatem właścicieli i współwłaścicieli jednorodzinnych budynków mieszkalnych. Pierwotnie zamierzaliśmy przeznaczyć na jego wdrażanie 2 mln złotych. Jednak nadzwyczaj pozytywny oddźwięk na naszą ofertę ze strony mieszkańców województwa szybko zmusił nas do zrewidowania wstępnej przymiarki i podwojenia tej kwoty, czyli do pułapu aż 4,2 mln złotych. To zdumiewające, że w bardzo krótkim, bo raptem dwutygodniowym terminie, zostało złożonych 1546 wniosków. Na pierwszym miejscu wśród gotowych do skorzystania z dobrodziejstw programu byli katowiczanie (81 wniosków), mieszkańcy Tychów i Pszczyny (po 73), gliwiczanie (60) i rybniczanie (54). W ujęciu powiatowym kolejność wyglądała tak: raciborski ze 126 wnioskami, rybnicki (z miastem) ze 112 i pszczyński ze 106. Łącznie

w grę wchodzi 750 wnioskodawców, mogących liczyć na finansowe wsparcie Funduszu.

Rzecz zasadnicza: dotyczy to wszystkich, którzy pozytywnie przeszli formalną ocenę wniosku, czyli zdecydowali się na wyругowanie ze swoich domów paskudzących atmosferę kopciuchów, zastępując je efektywnymi energetycznie i ekologicznie źródłami ciepła. Oczekiwany i – podkreślmy z całą mocą – realny rezultat ma być taki: zdjęcie znad naszych głów i uwolnienie płuc od około 134 tys. ton pyłów, około 63 tys. ton dwutlenku siarki oraz prawie 10 tys. ton dwutlenku węgla. Rocznie.

► **Czyżby ten sojusz z sal konferencyjnych rzeczywiście schodził już „pod strzechy”?**

– To istotna okoliczność. Nie można by przecież mówić o jakimkolwiek sukcesie programu, gdyby nie aktywność wielu ludzi przekonanych, że niebo nad Śląskiem może i powinno być czystsze, i zaangażowanych w to dzieło. Zatem oprócz samych pracowników Funduszu i rekomendowanych przez nas doradców energetycznych w tym antysmogowym sojuszu uczestniczą najwyższej rangi gospodarze regionu, działacze, których obecność jest fundamentalna, samorządy lokalne, ale też liczna grupa znających się na rzeczy konsultantów, specjalistów z firm energetycznych, lekarzy oraz dziennikarzy.

► **Fundusz, chociaż zaciągane w nim przez beneficjentów kredyty są nieporównywalnie atrakcyjniejsze od komercyjnych, nie mówiąc już o możliwościach częściowych umorzeń, nie jest mimo wszystko instytucją charytatywną. Abstrahując od wpływów i opłat z rozmaitych krajowych źródeł, kołaczenie również po pieniądze do unijnej kasy.**

– To prawda, wskażę – nie wnikając w niuanse – na jeden z przykładów pozyskiwania środków. Otóż priorytetowa dla nas kompleksowa likwidacja niskiej emisji w konurbacji śląskiej sytuuje się w unijnym Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach już od połowy 2013 roku aktywnie uczestniczył zarówno w zabiegach o przyznanie w ramach tegoż programu wyodrębnionych środków finansowych w perspektywie 2014–2020, jak i w późniejszych przygotowaniach. To gra o niebagatelną stawkę, ponieważ naszym celem jest wykorzystanie w całości przyznanej na tę właśnie grupę działań kwoty prawie 241 mln euro.

Rozmawiał: JERZY CHROMIK

## Kalendarz ekologiczny

### 10 grudnia – Międzynarodowy Dzień Praw Zwierząt

Międzynarodowy Dzień Praw Zwierząt obchodzony jest corocznie od 1977 roku, kiedy uchwalono Światową Deklarację Praw Zwierząt. Dokument ten stwierdza, że wszystkie zwierzęta rodzą się równe wobec życia i mają te same prawa do istnienia. Człowiek nie może

rościć sobie prawa do ich tępienia ani niehumanitarnego wyzyskiwania, ma natomiast obowiązek wykorzystania całej swej wiedzy dla dobra zwierząt. Każde dzikie zwierzę ma prawo do życia na wolności w swym naturalnym otoczeniu oraz prawo do rozmnażania się. Jeśli śmierć zwierzęcia jest konieczna, należy uśmiercić je szybko, nie narażając na ból i trwogę.

Obchody Dnia nieprzypadkowo wyznaczono na 10 grudnia – jest to dzień ratyfikacji przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1948

roku Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. W Polsce obchodzony jest 22 maja.

### 11 grudnia – Międzynarodowy Dzień Terenów Górskich

W 2002 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ ustanowiło święto, nad którym patronat objęła Organizacja Narodów Zjednoczonych

do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO). Celem obchodów jest zwrócenie uwagi świata na znaczenie terenów górskich (zamieszkuje je około 750 mln ludzi) oraz na ich problemy – większe niż przeciętne koszty zaopatrzenia i usług, infrastruktury, transportu i energii. Często potrzebują one pomocy w eliminacji i zwalczaniu ubóstwa, powstałego w wyniku niekorzystnych warunków naturalnych i konfliktów zbrojnych narażających na straty ekosystem górski i jego zasoby.